

Prawdziwe Narodziny Mesjasza Jezui

Napisano [2018-12-25](#) przez [Tomasz Palutkiewicz](#)

Czas czytania: 46 minut

Wbrew pozorom, jakim ulegają ludzie z powodu tego, że ta data nie jest zapisana w Piśmie Świętym wprost; nie jest wcale tak, że Biblia jej nie podaje!

Można obliczyć kiedy dokładnie były narodziny Mesjasza, wywnioskować to z podanych w Biblii faktów historycznych; ale trzeba znać Torę, biblijne zwyczaje jahudim (żydów), trzeba zagłębić się w Pismo, rozważyć szczegóły i dostrzegać nawiązania do tych ważnych faktów zawarte w słowach zapisanych w Ewangeliach; które poprzez podane okoliczności wskazują daty (oczywiście według biblijnej rachuby czasu, a nie obcego kalendarza, np. gregoriańskiego!)... Nie potrzeba więc żadnych zmyślonych, zgadywanych ani niby-„symbolicznych” terminów świętowania; które nie opierają się wcale na Słowie Bożym, a przypadają w obce święta i je utwierdzają...

1. Narodziny Mesjasza Jezui (Jezusa) – Miesiąc i Dzień

Faktem rozpoczynającym właściwą rachubę wskazującą narodziny Mesjasza według Biblii jest zwiastowanie Zekarijahowi (Zachariaszowi), że urodzi mu się syn – Jochanan (Jan) Zanurzyciel... Ważne jest, że to kohen (kapłan) ZE ZMIANY ABIJAHU:

„Ἐγένετο ἐν ταῖς ἡμέραις

Ἡρώδου βασιλέως τῆς Ἰουδαίας
ἱερεὺς τις ὀνόματι Ζαχαρίας
ἐξ ἑφημερίας Ἀβιά,
καὶ γυνὴ αὐτῷ ἐκ τῶν θυγατέρων Ἀαρών,
καὶ τὸ ὄνομα αὐτῆς Ἑλισάβετ."

„Stało_(się) w tych dniach
Heroda króla tej Jahudy,
kapłan pewien imieniem Zekarijah
ZE ZMIANY ABIJAHU
i żona jego z tych córek Aharona
i to imię jej Eliszebet."
(Łk 1,5)

Zmiana Abijahu jest 8. z 24 w cyklu (1Krn 24,1-19),
były 2 cykle służb trwających po tydzień, od Szabatów
(2Krl 11,5-9; Wajikra/3Moj/Leutikon/Kpł 24,8-9; 22,1-16)
i w święta pielgrzymie służba bez podziału (2Krn 5,3.11):
w tygodniach Pesach, Szabuot, Sukot i Szemini Aceret,
co razem daje 52 tygodniowe zmiany rocznie (2x(24+2)).
Esijim (Esseńczycy) mieli kalendarz oparty na tym cyklu
i co 5-6 lat dodawali 1 tydzień dla wyrównania lat;
co poświadcza, że synchronizacja była trwale zachowana
(np. zwój oznaczony obecnie 4Q319 znaleziony w Qumran).
Zekarijah (Łk 1,5.8) pełnił swą służbę w 9./10. tygodniu
(po 7 zmianach i 2 świętach we wcześniejsze tygodnie,
lub Szabuot mogło przypadać w tygodniu po jego zmianie),
czyli w 3. lub 9. miesiącu licząc od wiosennego Abib/Nisan
(Szemot/2Moj/Exodos/Wj 12,1-2) będącego w marcu/kwietniu
(nie liczone od 1. dnia tego miesiąca, ale od początku
1 lub 2 tygodnia rozpoczynającego się w tym okresie,
który mógł nastąpić dopiero nawet o 10 dni później:
po zakończeniu poprzedniego cyklu trwającego 364 dni,
podczas gdy biblijny rok trwa 354, 383 lub 384 dni
i początki obu cykli regularnie się mijają).

„ἔγένετο δὲ ἐν τῷ ἱερατεύειν αὐτὸν
ἐν τῇ τάξει τῆς ἑφμερίας αὐτοῦ ἔναντι τοῦ θεοῦ
κατὰ τὸ ἔθος τῆς ἱερατείας
ἔλαχε τοῦ θυμιᾶσαι
εἰσελθὼν εἰς τὸν ναὸν τοῦ κυρίου”

„Stało_(się) zaś przy tej służbie_(kapłańskiej) jego,
przy tym PORZĄDKU TEJ ZMIANY JEGO przed tym Bogiem,
według tego zwyczaju tego kapłaństwa
dostał_(losem)_udział tego okadzania
wszedłszy do tego Przybytku tego יהיה.”
(Łk 1,8-9)

„καὶ ἐγένετο ὡς ἐπλήσθησαν
αἱ ἡμέραι τῆς λειτουργίας αὐτοῦ,
ἀπῆλθεν εἰς τὸν οἶκον αὐτοῦ.
μετὰ δὲ ταύτας τὰς ἡμέρας
συνέλαβεν Ἐλισάβετ ἡ γυνὴ αὐτοῦ
καὶ περιέκρυβεν ἑαυτὴν μῆνας πέντε, λέγουσα”
„I stało_(się), gdy spełniły_(się)
TE DNI tej służby_(kapłańskiej) jego,
odszedł do tego domu jego.
Po zaś tych oto dniach
poczęła Eliszebet, ta żona jego
i kryła się miesiący pięć mówiąc...”
(Łk 1,23-24)

Ze względu na to, że ustanowiony wiek służby Lewitów
(Bemidbar/4Moj/Arihmoi/Lb 4 (4,3); 8,5-26 (8,25))
przypada w zależności od rodzaju służby na lata:
a) 30-50 – noszenie sprzętów Namiotu Zgromadzenia
podczas przenoszenia obozów w czasach wędrówki;
b) 25-50 – służba pomocnicza przy Świątyni Boga,
(np. ubój zwierząt, muzyka, śpiew, straż przy bramach);
niektórzy wskazując „podeszły wiek” Zekarijaha (Łk 1,7)
mylnie twierdzą, że nie mógł sprawować zwykłej służby;

a służba kohena hagadol (arcykapłana) w Jom HaKipurim (Wajikra/3Moj/Leutikon/Kpł 16 (16,1-2.32))

jako konkretnie nakazana jest ustanowionym wyjątkiem.

Prawdziwie cała służba kohenów (kapłanów) – 1Krn 23,13 (np. dary na ołtarzu, kadzenie, świecznik, chleby)

będących owszem potomkami Lewiego, Kehata i Aharona (czyli szczególnym, znacznie węższym podzbiorem Lewitów) nie będąc wcale wspomniana we wcześniejszych zapisach nie miała ograniczeń czasowych, trwała do końca życia i cały ten ród ma wyłączność na jej sprawowanie.

Reszta Lewitów była poświęcona do służby później, wobec usługujących już potomków Aharona, kohenów, którym mieli pomagać w czynnościach pobocznych.

Biorąc pod uwagę inne przykłady, np. Abrahama, trzeba też mieć na uwadze, że ten „podeszły wiek” nie musi wcale oznaczać tu bardzo późnej starości, kiedy człowiek bywa już schorowany i nieporadny; bo patriarcha myślał tak o sobie w wieku 99 lat, tuż przed tym, jak spłodził swego syna Icchaka, a potem wraz z Sarą żyli jeszcze razem 37 lat (Bereszit/1Moj/Genesis/Rdz 18,11; 17,17; 23,1), on zaś znów wziął żonę, spłodził jeszcze 6 synów i dorosłych obdarował oraz wysłał do innych ziem dożywając 175 lat (Bereszit/1Moj/Genesis/Rdz 25,7). Gdyby tę dawną, historyczną żywotność Abrahama porównać z późniejszą długowiecznością (Ps 90,10) i przeliczyć „podeszły wiek” przed płodzeniem synów, to $80/175 * 99 \approx 45.26$ to jest mniej niż 50 lat, czyli wiek, w którym nie ma ograniczeń służby i nawet gdyby to był inny Lewita, mógłby to czynić; zatem Zekarijah myśląc jak Abraham mógł się uważać już za zbyt starego na rozpoczęcie płodzenia dzieci (istotnie w tym wieku rodzą się już raczej ostatnie), na których wychowanie może potem braknąć mu życia,

a nie ma rodziny (braci), którzy by to dokończyli;
nie będąc przy tym jeszcze wcale np. niedołącznym,
ale wciąż normalnie sprawnym i zdolnym do służby.

Poczęcie Jochanana (Jana) nastąpiło (Łk 1,23-24)
po powrocie Zekarijaha do domu po dniach służby;
więc nie był to np. 1 dzień święta Jom HaKipurim,
gdy służbę sprawował kohen hagadol (arcykapłan)
spełniając ten dodatkowy obrzęd poza kolejnością
(żadne źródła nie podają, żeby Zekarijah nim był,
a historyczna lista pełniących tę funkcję istnieje);
ale na pewno zwykły, powszedni porządek zmian;
a lud Jeruzalaim gromadził się wtedy na modlitwy,
jak to czynili każdego dnia w porach oddań (ofiar)
(Łk 1,10; Dz 2,46; 3,1-2; 10,1-3; Dn 6,11; 9,21).

Biorąc pod uwagę fakty z Łk 1,5.8-9.23-24
poczęcie mogło być na początku 4. lub 10. miesiąca:
W naturalnym cyklu płodności mogło to być tylko wtedy,
kalendarz biblijny jest według Księżyca i płodności kobiet,
co **dawniej było ze sobą bardzo ściśle powiązane...**

Współcześnie ta korelacja może być już znacząco zaburzona,
bo **życie ludzi nie jest już tak bardzo związane z naturą**
i u wielu kobiet może to teraz działać zupełnie inaczej,
różne współczesne badania naukowe dają sprzeczne wyniki
(nie tylko początki, ale też długości cykli są teraz różne,
ale wartość normalna jest bliska miesięcowi synodycznemu),
lecz pierwotnie dni płodne przypadły zwykle przy nowiach:

- starożytne źródła podają, że w tamtym czasie królowie w nowie sypiali z królowymi, aby spłodzić następców tronu, prawem najważniejszej żony była właśnie ta noc z mężem; a z żonami drugorzędnymi w pozostałe dni miesiący, kiedy szans na poczęcie już praktycznie nie było;
- Lea(h) kupiła od Rachel prawo do nocy z Jakubem

i w wyniku tego współżycia zrodził się potem Iszszakar, a decyzja o tym musiała mieć dla niej logiczny sens, właśnie ta noc wartość większą niż należąca jej sąsiednia (Bereszit/1Moj/Genesis/Rdz 30,14-18);

- w jednym proroczych snów patriarchy Josefa Słońce i Księżyc są rozumiane jako jego ojciec i matka, a przynajmniej tak wyjaśnia to Jakub – jego ojciec (Bereszit/1Moj/Genesis/Rdz 37,9-10), zaś na niebie zbliżają się one do siebie przy nowiach i są od siebie maksymalnie odległe blisko pełni, podobnie jak wymagają tego biblijne zasady czystości zakazujące małżonkom współżycia gdy ciało żony krwawi (Wajikra/3Moj/Leutikon/Kpł 18,19; 20,18);
- po około 7 dniach od zakończenia u kobiet krwawienia powinna przypadać owulacja – najpłodniejszy dzień, a także czas złożenia oddania (ofiary) oczyszczenia, po którym można ponownie współżyć po koniecznej przerwie (według surowszej interpretacji Prawa także po zwykłym), co było jednym z powodów i sensów świętowania nowiów i powszechnego pielgrzymowania na te dni do Jeruzalaim (Wajikra/3Moj/Leutikon/Kpł 15,19-30 (29-30); Iz 66,22-24; Bemidbar/4Moj/Arihmoi/Lb 28,11-5; Ez 45,17; 46,1-10);
- ma to też naturalne przyczyny biologiczno-zwyczajowe: w jasne noce blisko pełni mężczyźni dawniej polowali, bo łatwo było znaleźć i trafić zwierzęta, byli poza domem (w inne doby lepiej w dzień i wieczorem lub rankiem); a w ciemne noce blisko nowiów nie wychodzili na zewnątrz, mogli więc wtedy sypiać z żonami i płodzić potomstwo; zaś kobiety płodne w innym czasie nie miały by dzieci, których nie mogły poczynić bez nieobecnych mężczyzn; cykl płodności kobiet był wtedy efektywnie dopasowany do takiego trybu życia ludzi, dlatego jest miesięczny...

Potem, gdy Eliszebet była w 6. miesiącu ciąży (Łk 1,26.36) (ten czas nie jest podany w miesiącach kalendarzowych;

ale jest to chronologia względem wcześniejszych wydarzeń),
anioł Gabriel przyszedł zwiastować Miriam (Łk 1,26-33),
czyli było to podczas 9. lub 3. miesiąca roku...

Poczęcie Jezui (Jezusa) było na początku 10. lub 4. miesiąca

(w naturalnym cyklu płodności mogło to być tylko wtedy);
a w 8 dniach na przełomie miesięcy Kislew i Tebet/Tewet
25.09-02/03.10 przypada **historyczne święto Chanuka(h)**
(początek między ostatnimi dniami listopada/grudnia,
ale nie ma stałej daty w kalendarzu gregoriańskim),
kiedy wspomina się oczyszczenie Świątyni (J 10,22-23)
i przywrócenie wiernej służby Bogu po jej splugawieniu,
co opisano np. w 1Mch 4,36-61; 2Mch 10,1-8; 1,1-2,18;
Josef Flawiusz w „Ἰουδαϊκὴ ἀρχαιολογία” (XII 7,7)
(„Starożytności Jahudim”, „Dawne Dzieje Izraela”)
i w „מגילת אנטיוכוס” („Megilat Antiokhus”, „Zwoju Antiocha”)
oraz w kilku innych tradycyjnych tekstach jahudim;
zaś święto może być także wspomnieniem tego poczęcia
lub przygotowania się Miriam do przyjęcia Mesjasza,
które mogło nastąpić w jednym z jego ostatnich dni
(choć ustanowiono je wcześniej z innego powodu);
co także wskazuje prawdziwe narodziny Mesjasza...

Inne nazwy „Święto Świąteł” oraz „Dzień Ognia”
oprócz doczesnego sensu upamiętnienia cudu oliwy,
której 1-dniowy zapas wystarczył na 8 dni świecenia,
mogą też upamiętniać nadejście światłości na świat:
pierwsze przyjście Jezui (Jezusa) Mesjasza w ciele
liczone od początku – nie od narodzin, a OD POCZĘCIA,
jak w innych przykładach proroków (Jr 1,5; Iz 49,1; Łk 1,15).
Licząc 9. miesiący ciąży jest koniec 6. lub 12. miesiąca,
ale ponieważ biblijne miesiące są krótsze (29/30 dni),
średnia długość ciąży powinna wynosić około 9.5 miesiąca
(2Mch 7,27 podaje 9, zaś Mdr 7,2 podaje 10 miesięcy ciąży,
więc najczęstsza długość musiała być między tymi wartościami

uznając takie księżycowe miesiące jak autorzy tych tekstów;
a nauka podaje 281 ± 22 dni od początku ostatniego krwawienia,
czyli równoważnie 267 ± 22 dni od dnia największej płodności,
kiedy najprawdopodobniej powinno dochodzić do poczęcia);
zatem ostatecznie jest to **około połowy 7. lub 1. miesiąca**:
narodziny Mesjasza wskazane przez biologię, tradycję i Torę!

Jochanan (Jan) przyszedł w duchu i mocy Elijahu (Łk 1,17),
którego judaizm oczekuje w Pesach (15. dzień 1. miesiąca),
np. na końcu wieczerzy Pesach jest „kielich dla Elijahu”
oraz otwarte drzwi domu, żeby prorok mógł wtedy wejść;
a skoro Jezua (Jezus) miał się urodzić 6 miesięcy po nim,
to w **15. dzień 7. miesiąca: Święto Szafasów, Chag Sukot**.

Dodatkowo zupełnie błędny termin grudniowy
(który może przypadać w 9. lub 10. miesiącu biblijnym)
nie mający żadnych podstaw w faktach z Pisma Świętego
wyklucza też np. świadectwo Księgi Azry (Ezdrasza),
że to w Ziemi Izraela pora deszczów (Ezd 10,9-13)
i ciężko jest w tym czasie przebywać na zewnątrz;
podczas gdy Ewangelia Łukasza wspomina pasterzy,
którzy nocowali ze swymi stadami (Łk 2,8-10):
gdyby to był ten termin – zupełna sprzeczność!

Narodziny Mesjasza w Chag Sukot (Szafasy) potwierdza też,
że w Beit_Lechem (RODZINNE MIASTO JOSEFA: Łk 2,4),
nie znalazło się wtedy dla miejsce dla jego rodziny,
czyli **nie mogli go przyjąć nawet bliscy krewni...**

Josef musiał tam jechać DO SWEGO MAJĄTKU na spis,
który **Rzymianie organizowali DO CELÓW PODATKOWYCH**,
a nie interesowały ich genealogie podbitych ludów...

Według Tory ziemia w Izraelu jest niezbywalna
(Wajikra/3Moj/Leutikon/Kpł 25,23-34; 25,1-17;
Bemidbar/4Moj/Arihmoi/Lb 27,1-11; 36,1-9),
nie można jej sprzedać, ale ma być dziedzictwem,

które zawsze przekazuje się kolejnemu pokoleniu,
które ma pozostać w rodzinie tego, komu je dano;
dlatego tu pochodzenie wiązało się z majątkiem.
Podróżowali oni tam z rodzinnej miejscowości Miriam,
gdzie Josef najprawdopodobniej musiał odpracować
dar, jaki według Tory winien złożyć za zaślubiny
(Szemot/2Moj/Exodos/Wj 22,16-17;
Debarim/5Moj/Deuteronomion/Pwt 22,28-29)
podobnie jak Jakub służył za Rachel i Leę po 7 lat
(Bereszit/1Moj/Genesis/Rdz 29,18; 29,27).
Nie znalazło się dla nich wtedy miejsce (Łk 2,7)
w „gospodzie” lub „gościnie”: nie w „karczmie”,
bo greckie słowo „καταλύμα” („kataluma”)
to jest raczej „kwatery”, „miejsce dla ludzi”
i może oznaczać np. pomieszczenie mieszkalne w domu
lub w przypadku tego święta specjalne szałas...
Na 3 święta pielgrzymie zjeżdżał się tam cały naród,
wiele razy więcej ludzi niż samych mieszkańców stolicy,
bo w Ziemi Izraela jest to wymagane przez Boże Prawo;
wszystkie miejscowości wokół Jeruszałaim były zapełnione
przybyszami, którzy potrzebowali noclegów w pobliżu
(później Jezua gościł np. w Beit_Tanim na Górze Oliwek);
a Beit_Lechem znajduje się tylko około 10 km od Świątyni,
więc jeśli się spóźnili, przyjęto kogoś na ich miejsce
(zakładając, że na pewno już ugościł ich ktoś inny),
bo w okolicy potrzeby miejsc dla gości były ogromne,
dlatego musieli znaleźć prowizoryczny zamiennik;
zaś w zwykłym okresie roku nie byłoby tego problemu.

Organizowane spisu w okolicy Jeruszałaim i Beit_Lechem
w czasie blisko jednego z biblijnych świąt pielgrzymich
jako jeden z etapów trwającego dłużej zbierania danych
było też rozsądne z punktu widzenia rządzących Rzymian:

- pozwalało mniejszej ilości cenzorów (urzędników)

przeprowadzać spis stopniowo przez dłuższy czas zamiast tworzyć potrzebę wielu tysięcy osób koniecznych do dokonania go w krótkim czasie;

- nie traciło dodatkowego czasu pracy ludności i nie zmniejszało efektywności zawodowej osób, które w innym terminie odbyłyby następną podróż; ale pozwalało załatwić drugą sprawę przy okazji, więc sprzyjało czerpaniu korzyści z okupacji;
- nie tworzyło konfliktu ze zwyczajami religijnymi, który mógłby doprowadzić do oporu i sprzeciwu, bojkotu spisu, a nawet buntu przeciwko Rzymowi.

Mając na uwadze specyfikę Narodu Izraela, którego znaczna część żyjąc w rozproszeniu zajmowała się handlem i dużo podróżowała mając części swych rodzin oraz majątków tak w ziemiach wygnania jak i w Jahudzie; mądrze i praktycznie było umożliwić im spisanie w odległych od Świątyni miejscach poza świątami, w terminach poza okresami pielgrzymowania; zaś blisko Jeruzalaim w dni bliskie świątom, w tym także w nieszabatowe dni podczas świąt, gdy oni wszyscy chcieli i potrzebowali tam być.

Narodzenie wtedy pasuje też do biblijnego sensu Chag Sukot:

- szalas symbolizuje tymczasowe ziemskie życie, co potwierdzają apostołowie (2Kor 5,1-3; 2P 1,14), więc jest to święto ziemskiego życia Jezui (Jezusa), którego pojawienie się na świecie jako człowieka jest dosłownie nazwane „rozbiciem namiotu” (J 1,14) i przypomina także, że tymczasowość to nie koniec, ale ma nastąpić po niej coś lepszego, trwałego;
- jest to też święto poświęcenia Świątyni Boga, która właśnie w tym czasie zastąpiła dawny Namiot

(1Krl 6,38; 8,1-8.65-66; 2Krn 5,2-9; 7,8-10),
a Jeszua (Jezus) zapoczątkował żywą Świątynię,
która znów udoskonala wcześniejszą – kamienną;

- rytualne poświęcenie Świątyni trwało 7 dni,
zaś 8. dnia zaczęto sprawować tam służbę Boga,
po narodzinach chłopca oczyszcza się go 7 dni,
a 8. dnia ma zostać obrzezany na znak Przymierza
(Wajikra/3Moj/Leutikon/Kpł 12,1-4; Łk 2,21; J 7,21-23):
podobieństwo przebiegu obu tych zwyczajów świadczy,
że jest między nimi związek i wzajemne wskazanie;
zatem właśnie w tym czasie rozważamy ziemskie życie,
a także przemienianie i udoskonalanie Świątyni i nas.

Ostatecznie choć narodziny Mesjasza są możliwe w 2 terminy
(bo znane obecnie źródła historyczne same nie rozstrzygają
w którym z cykli służby było zwiastowanie Zekarijahu)
wskazywane przez liczne okoliczności podane w Biblii,
uzasadnione zgodnością wielu poszlakowych świadectw:
w jedno z dwóch biblijnych świąt – Pesach lub Sukot
(gdyby ciąży były w 13-miesięcznych latach przestępnych,
to także o miesiąc wcześniej, ale to mało prawdopodobne,
a czynnik ten może mieć wpływ na wskazanie roku...);
to uwzględniając tradycję jahudim zostaje tylko Sukot,
które przypada we wrześniu lub w październiku
(nie ma stałej daty w kalendarzu gregoriańskim,
ale jest zawsze 15. dnia 7. miesiąca biblijnego).

2. Narodziny Mesjasza Jezui (Jezusa) – Rok

Trudniej ustalić w którym roku były narodziny Mesjasza,
ponieważ wymaga dodatkowych informacji historycznych
pochodzących z innych źródeł niż Pismo Święte
i pozwalających właściwie umiejscowić w czasie
opisane w Biblii wydarzenia i inne fakty
wskazane też po to, żeby dało się to zrobić...

„Τελευτήσαντος δὲ τοῦ Ἡρώδου
ἰδοὺ ἄγγελος κυρίου φαίνεται
κατ’ ὄναρ τῷ Ἰωσήφ ἐν Αἰγύπτῳ
λέγων, ἐγερθεὶς παράλαβε
τὸ παιδίον καὶ τὴν μητέρα αὐτοῦ
καὶ πορεύου εἰς γῆν Ἰσραήλ,
τεθνήκασιν γὰρ οἱ ζητοῦντες
τὴν ψυχὴν τοῦ παιδίου.”

„(Gdy)_zmarł zaś ten Herod,
oto anioł Władcy zjawia_(się)
we śnie temu Josefowi w Egiyptcie
mówiąc: podniósłszy_(się) weź
to dziecko i tę matkę jego
i wyrusz do Ziemi Iszraela,
umarli bowiem ci szukający
tego życia tego dziecka.”
(Mt 2,19-20)

„Τότε Ἡρώδης ἰδὼν
ὅτι ἐνεπαίχθη ὑπὸ τῶν μάγων
ἐθυμώθη λίαν, καὶ ἀποστείλας
ἀνεῖλεν πάντας τοὺς παῖδας τοὺς ἐν Βηθλεὲμ
καὶ ἐν πᾶσι τοῖς ὀρίοις αὐτῆς
ἀπὸ διετοῦς καὶ κατωτέρω, κατὰ τὸν χρόνον
ὃν ἠκρίβωσεν παρὰ τῶν μάγων.”

„Wtedy Herod zobaczywszy,
że okpiony_(został) przez tych mędrców
rozgniewał_(się) bardzo i wysławszy
zgładził wszystkich tych chłopców w Beit_Lechem
i w całych tych granicach granicach jego
OD DWULETNICH I PONIŻEJ, WEDŁUG TEGO CZASU,
KTÓREGO DOWIEDZIAŁ_(SIĘ) OD TYCH MĘDRCÓW.”
(Mt 2,16)

Posyłając mędrców z Jeruzalaim do Beit_Lechem

odległego o zaledwie 10 kilometrów od miasta Herod nie oczekiwał ich powrotu za wiele dni, ale szybkiej informacji o znalezionym Mesjaszu, oni spokojnie mogliby wrócić następnego dnia; skoro więc postanowił zabić dzieci do 2 lat, WEDŁUG CZASU, JAKI WSKAZALI MU MĘDRCY (Mt 2,7.16) to już podczas swego przybycia podali mu czas, którzy przypadają około 2 lata wcześniej...

Nie był to czas wyliczony z biblijnych proroctw, które mogliby znać ówcześni mędrcy judaizmu; bo narodziny Mesjasza nie są w nich wskazane; ale rozpoczęcie publicznej działalności (Dn 9,24-27); a bez Ewangelii Łukasza (Łk 2,23) ani innych tekstów spisanych po wydarzeniach, kilkadziesiąt lat później, nie było podstaw do cofnięcia się do czasu narodzin; więc narodziny Mesjasza wskazał zaobserwowany wtedy znak: pojawienie się na niebiosach pewnej szczególnej gwiazdy, która wskazywała DROGĘ W KIERUNKU Ziemi Izraela (Bemidbar/4Moj/Arihmoi/Lb 24,17).

W samej Ziemi Obiecanej tego nie było tak widać, więc nie dało się tego powiązać z werselem z Tory, bowiem stamtąd gwiazda wiodła dalej na zewnątrz, nie „wschodziła z Jakuba”, ale nad innymi ziemiami; więc mogli to rozpoznać tylko uczeni z rozproszenia, żyjący na wygnaniu gdzieś daleko, w odległym kraju, z którego można było patrzeć w stronę Ziemi Izraela.

„καὶ ἔλθόντες εἰς τὴν οἰκίαν εἶδον
τὸ παιδίον μετὰ Μαρίας τῆς μητρὸς αὐτοῦ,
καὶ πεσόντες προσεκύνησαν αὐτῷ,
καὶ ἀνοίξαντες τοὺς θησαυροὺς αὐτῶν
προσήνεγκαν αὐτῷ δῶρα,
χρυσὸν καὶ λίβανον καὶ σμύρναν.”

„I przyszedłszy DO TEGO DOMU zobaczyli

to dziecko z Miriam, tą matką jego,
i upadłszy pokłonili_(się) mu
i otworzywszy te skarby ich
przekazali mu dary:
złoto i wonności i mirrę.”
(Mt 2,11)

MĘDRCY NIE PRZYBYLI DO JESZUI (JEZUSA)
ANI W DNIU ANI KILKA DNI PO NARODZENIU,
NIE BYŁO ICH W ŻŁOBIE, GDZIE SIĘ NARODZIŁ;
ALE ODWIEDZILI GO ZNACZNIE PÓŹNIEJ,
JUŻ W DOMU, GDZIE MIESZKAŁ Z RODZINĄ.

Jeszua (Jezus) na pewno musiał urodzić się
CO NAJMNIEJ 2 LATA PRZED ŚMIERCIĄ HERODA,
ówczesnego króla Judei z łaski Rzymu;
bo w takim czasie od wskazanego terminu
zarządził on rzeź niemowląt w Beit_Lechem...

Według świadectwa Josefa Flawiusza
w „Dawnych Dziejach Izraela” (Księga 17: 6,4-5)
Herod [Wielki] umarł po takim zaćmieniu Księżyca
(które jest szczególnym przypadkiem pełni,
kiedy Księżyc znajduje się w cieniu Ziemi;
więc może występować tylko w środku miesiąca),
które przypadało w nocy po dniu postu jahudim:
postu Estery lub postu pierworodnych przed Pesach
(bo inne posty nie są bliskie środkom miesiący),
a takie w tamtym czasie przypadały w dniach:

- 14 kwietnia 7 roku p.n.e. (półcieniowe, Pesach);
- 4 kwietnia 6 roku p.n.e. (częściowe, Pesach);
- 23 marca 5 roku p.n.e. (całkowite, Pesach);
- 13 MARCA 4 ROKU P.N.E. (CZĘŚCIOWE, PURIM);
- 2 marca 3 roku p.n.e. (półcieniowe, Purim);

zaraz po którym zachorował i zaczął szaleć,
a umarł w 5. dniu po egzekucji najstarszego syna
(„Dawne Dzieje Izraela” (Księga 17: 8,1)),
do którego osądzenia upoważnił go cesarz Rzymu
po procesie odbywającym się w 5 roku p.n.e.:
FAKT ZNANY RZYMSKIM HISTORYKOM,
który wyklucza wcześniejsze lata.

Wynika z tego, że Jezua mógł urodzić się
NAJPÓŹNIEJ JESIENIĄ POD KONIEC 7 ROKU P.N.E.
(ponad 2 lata przed wiosną 4 roku p.n.e.),
lub jeszcze wcześniej...

„Ἐγένετο δὲ ἐν ταῖς ἡμέραις ἐκείναις
ἐξῆλθεν δόγμα παρὰ Καίσαρος Αὐγούστου
ἀπογραφῆσαι πᾶσαν τὴν οἰκουμένην.
αὕτη ἀπογραφὴ πρώτη ἐγένετο
ἡγεμονεύοντος τῆς Συρίας Κυρηνίου.”
„Stało_(się) zaś w tych dniach owych,
wyszedł dekret od cesarza Augusta,
(by)_spisanym_(był) cały ten (świat)_zamieszkały.
Ten spis wcześniejszy stał_(się)
(niż_za)_namiestnictwa tej Syrii Kwiryniusza.”
(Łk 2,1-2)

Wiele przekładów błędnie tłumaczy „πρώτη” („prote”)
jako „pierwszy”, co mylnie sugeruje czytelnikom
spis jaki odbył się tam najwcześniej w 6 roku n.e.
(„Dawne Dzieje Izraela”; XVIII 1,1.6; 2,1:
w 37. roku po zwycięstwie Oktawiana pod Akcjum,
kiedy niektórzy Jahudim się przeciwko temu zbuntowali,
bo powstał nowy, radykalny odłam Jahudy z Galil,
który odrzucał jakiegokolwiek ludzkie zwierzchności),
a więc zbyt późno, około 10 lat po śmierci Heroda...
Choć Kwiryniusz objął urząd namiestnika Syrii,

dopiero właśnie we wspomnianym powyżej 6 roku n.e., a Judea wtedy formalnie stała się rzymską prowincją; to państwem zależnym od Rzymu była od 63 roku p.n.e., więc wcześniej mogły odbywać się tam spisy poddanych (jak np. spis Kietajów w Cylicji Trachejskiej).

Ten spis Kwiryniusza nie był zarządzony przez cesarza jako powszechny, obejmujący całe Imperium Rzymskie; ale najprawdopodobniej miał jedynie lokalny charakter związany z reorganizacją i przyłączeniem prowincji.

To czyni wiele przekładów Ewangelii sprzecznymi nie tylko wewnątrz Biblii, ale i ze znaną historią; co tym błędem podważa wiarygodność Pisma Świętego...

W rzeczywistości jednak słowo „πρώτη” („prote”) oznacza też np. „WCZEŚNIEJSZY” lub „POPRZEDNI”, może więc wskazywać spis zarządzony wcześniej, kiedy nie było takiej wrogości wobec Rzymian, przed tym znanym spisem Kwiryniusza (Dz 5,37) (w którego nadzorze Kwiryniusz mógł uczestniczyć, ale sprawując wtedy inne stanowisko w tym regionie, bo do 6 roku n.e. pełnił już najważniejsze urzędy: był konsulem w 12 roku p.n.e., a następnie prokonsulem, namiestnikiem prowincji senackiej na Bliskim Wschodzie, prawdopodobnie Galacji lub sąsiadującej z Syrią Cylicji, gdzie np. prowadził wojnę z plemieniem Homonadensów), a z innych źródeł historycznych wiadomo też na pewno (Swetoniusz: „De vita Caesarum”, „Żywoty Cezarów” 27; Tacitus: „Annales”, „Roczniki”, księga I, rozdział 11; spisy cenzorów i statystyki z przeprowadzonych spisów), że [Oktawian] August zarządził 3 spisy ludności: w 28 roku p.n.e, w 8 roku p.n.e. i w 14 roku n.e; (co nie znaczy, że wtedy przeprowadzono je wszędzie, bo mogło się to dziać stopniowo przez kilka lat kolejno obejmując różne terytoria podległe Rzymowi), więc odbywał się on np. OD 8 ROKU P.N.E. I PÓŹNIEJ

(pozostałe 2 nie pasują do faktów z Ewangelii,
bo Jezua miałby około 13 lub 54 lata gdy zaczął głosić,
a powinien mieć w 26/27 roku n.e. około 30 lat
(Łk 3,23 -> Łk 3,1-2; J 2,20; Dn 9,24-27; Ekd 7,7-26),
czyli być w wieku najwyżej o kilka różnym od 30);
zatem w czasie zgodnym z tymi okolicznościami,
które wskazuje też Ewangelia Mateusza...

Wskazane powyżej powszechnie znane fakty historyczne
pozwalają narodziny Mesjasza Jezui (Jezusa) umiejscowić
jesienią podczas któregoś z 2 lat: 8. lub 7. roku p.n.e.;
ponieważ jednak ten biblijny rok przypadający
na przełom tych juliańskich lat 8. i 7. roku p.n.e.
(po wczesnym terminie Pesach 27 marca 8 r. p.n.e.,
jakie może zdarzyć się tylko po 2 latach zwykłych);
na pewno musi być przestępny, z dodatkowym miesiącem
przypadającym przed wiosennym miesiącem Abib/Nisan
w 7. roku p.n.e., żeby jęczmień mógł dojrzeć na czas
na oddanie (ofiary) kołysania, jak tego wymaga Tora(h);
narodziny Mesjasza musiały być w 8 ROKU P.N.E.,
bo wtedy na pewno rok cięż był zwykły, 12-miesięczny;
zaś w kolejnym przypadają by one na 13-miesięczny rok
i nie zakończyły się w żadne biblijne święta Boga,
nie były tak cudownie zaplanowane i spełnione.

Wtedy namiestnikiem Syrii był Gaius Sentius Saturninus,
który objął urząd w 10/9 roku p.n.e. po Marcusie Titusie
i mógł sprawować go do 7/6 roku p.n.e., gdy przejął go Warus.
Pisarz „chrześcijański” Tertulian (żył około 150-240 n.e.)
w swoim dziele „Przeciw Marcjonowi” broniąc prawdy o tym,
że Jezua (Jezus) był człowiekiem, potomkiem króla Dawida;
napisał, że koronnym dowodem tego są narodziny Mesjasza
podczas spisu ludności udokumentowanego w archiwach Rzymu,
a przeprowadzonego właśnie przez Sentiusa Saturninusa
(Tertulian, „Adversus Marcionem”, „Przeciw Marcjonowi”

księga IV; rozdziały i wersety 7,7 oraz 19,10);
co mogło się wydarzyć tylko we wskazanych już latach 8-7
(po cesarskim zarządzeniu i przed zmianą namiestnika),
zatem to świadectwo potwierdza wszystkie powyższe.
Skoro więc udokumentowanym i znanym faktem było,
że narodziny Mesjasza Jezui (Jezusa) były w tym czasie;
to czemu „początek naszej ery” wyznaczono inaczej?
Widocznie później zlekceważono historyczne źródła,
zignorowano wiedzę i uznane świadectwa w sprawie;
a mając na celu upamiętnienie czegoś całkiem innego
dorobiono tylko doktrynę do przyjętego założenia...

Narodziny Mesjasza były w **1. dobę Chag Sukot**
czyli **15. dobę biblijnego 7. miesiąca Etanim/Tiszri**
rozpoczynającą się wtedy **wieczorem 19/20 września**
(więcej o wyznaczaniu dat w tekście „[Początki Miesiący](#)„)
według wskazań ówczesnego kalendarza juliańskiego
(jest to najwcześniejszy możliwy termin tego święta);
a jego pierwszy dzień przypadał wtedy w Szabat,
zatem J 7,22-23 Jezua mógł mówić o swej sytuacji:
został obrzezany na ciele w tygodniowy Szabat
będący też Szemini Aceret – 8. dniem święta.
Zarówno Narodziny Mesjasza jak i jego obrzezanie
przypadły w 2 szabatowe święta Boga z Tory,
co jest bardzo istotnym znakiem w tej historii.

Chanuka(h) podczas której powinno nastąpić poczęcie
w 9. roku p.n.e. trwała od 9/10 do 17/18 grudnia
(po wieczorze 9., 10 grudnia był pierwszym,
a 17 grudnia ostatnim, 8. dniem święta);
ale należy ją świętować według innych reguł
co rok od 25 Kislew do 2 lub 3 Tebet
(zależnie od długości 9. miesiąca).

3. Gwiazda Prowadząca Mędrców

„Τοῦ δὲ Ἰησοῦ γεννηθέντος
ἐν Βηθλέεμ τῆς Ἰουδαίας
ἐν ἡμέραις Ἡρώδου τοῦ βασιλέως,
ἰδοὺ μάγοι ἀπὸ ἀνατολῶν
παρεγένοντο εἰς Ἱεροσόλυμα λέγοντες,
ποῦ ἐστὶν ὁ τεχθεὶς βασιλεὺς τῶν Ἰουδαίων;
εἶδομεν γὰρ αὐτοῦ τὸν ἀστέρα ἐν τῇ ἀνατολῇ
καὶ ἦλθομεν προσκυνῆσαι αὐτῷ.
ἀκούσας δὲ ὁ βασιλεὺς Ἡρώδης ἐταράχθη
καὶ πᾶσα Ἱεροσόλυμα μετ’ αὐτοῦ,
καὶ συναγαγὼν πάντας τοὺς ἀρχιερεῖς
καὶ γραμματεῖς τοῦ λαοῦ
ἐπυνθάνετο παρ’ αὐτῶν ποῦ ὁ Χριστὸς γεννᾶται.
οἱ δὲ εἶπαν αὐτῷ, ἐν Βηθλέεμ τῆς Ἰουδαίας·
οὕτως γὰρ γέγραπται διὰ τοῦ προφήτου·
καὶ σύ, Βηθλέεμ γῆ Ἰούδα,
οὐδαμῶς ἐλαχίστη εἶ ἐν τοῖς ἡγεμόσιν Ἰούδα·
ἐκ σοῦ γὰρ ἐξελεύσεται ἡγούμενος,
ὅστις ποιμανεῖ τὸν λαόν μου τὸν Ἰσραήλ.”

„Gdy zaś Jezua narodził_(się)
w Beit_Lechem tym Jahudzkim
w dniach Heroda tego króla
oto mędracy ze wschodów
przybyli do Jeruzalaim mówiąc:
,Gdzie jest ten narodzony król tych Jahudim?
Zobaczyliśmy bowiem jego tę gwiazdę w tym wschodzie
i przyszliśmy pokłonić_(się) mu!
Usłyszawszy zaś ten król Herod (został)_poruszony
i całe Jeruzalaim z nim.
I_zebrawszy wszystkich tych arcykapłanów
i (uczonych_w)_piśmie tego ludu
dowiadywał_(się) u nich gdzie ten Mesjasz narodzi_(się).
Oni zaś powiedzieli mu: ,W Beit_Lechem tym Jahudzkim,
tak bowiem napisane_(jest) przez tego proroka:

I ty Beit_Lechem, ziemi Jahuda(ha),
wcale_nie najmniejsze jesteś wśród tych dowódców Jahuda(ha),
z ciebie bowiem wyjdzie dowodzący,
który pasł_(będzie) ten lub mój tego Izraela.,"
(Mt 2,1-6)

Żeby zrozumieć czym była owa gwiazda
i jak mogła prowadzić mędrców do Mesjasza,
trzeba najpierw poznać nieco podstaw astronomii.
Nie potrzeba tu dokładnych wzorów ani obliczeń,
tylko trochę wiedzy o tym, co się dzieje na niebie...

W wyniku ciągłych obrotów Ziemi wokół osi
wszystkie ciała niebiańskie wykonują pozorny ruch,
który ogólnie polega na OKRĄŻANIU BIEGUNÓW NIEBA,
zaś zależne od pozycji obserwatora i gwiazdy
rozdziela się 2 szczególne rodzaje i 3 obszary:
niebo równikowe, biegunowe północne i południowe,
z których w Izraelu i Polsce widać pierwsze 2:

- ciała widoczne w obszarze nieba równikowego pojawiają się na wschodzie i stamtąd wznoszą w miarę jak obrót przesuwa je w stronę południa, po czym opadają i znikają za horyzontem na zachodzie;
- ciała widoczne blisko północnego bieguna nieba okrążają ten biegun będąc wysoko widoczne cały czas, lub tylko niektóre zachodzą i wschodzą na północy (gdy północny horyzont jest bliżej bieguna niż one).

Mając to na uwadze można teraz zastanowić się
dokąd mędrcy mogliby zająć idąc za typową gwiazdą,
jak ten ruch ciał niebiańskich mógł ich prowadzić
i jaki musiałby być, żeby ich doprowadzić do celu
oraz ostatecznie gdzie był cel ich wędrówki...

Gdyby mędrców prowadziło ciało nieba równikowego,

są do dyspozycji 3 możliwości jego widoczności:

1. gwiazda wschodząca wieczorem i widoczna całą noc prowadziłaby idących za nią NAJPIERW NA WSCHÓD, POTEM NA POŁUDNIE oraz OSTATECZNIE NA ZACHÓD, więc podążając każdej nocy drogą jak np. hebrajskie litery „כ” lub „ג” (odwrócone „c”) zmierzaliby oni po łuku głównie NA POŁUDNIE;
2. gdyby gwiazda wieczorem pojawiała się wysoko, to prowadziłaby za sobą najpierw NA POŁUDNIE, a potem NA ZACHÓD znikając w środku nocy, zatem drogą na mapie podobną do litery „J” prowadziłaby na POŁUDNIOWY-ZACHÓD;
3. gdyby gwiazda wschodziła w środku nocy; to najpierw prowadziłaby NA WSCHÓD, a potem na POŁUDNIE, aż przyćmi ją dzień, więc droga za nią miałaby kształt jak „7”/”ר”.

A skutkami podążania za nimi byłoby:

1. możliwość jest całkowicie niedorzeczna, ponieważ prowadząc za sobą w stronę NA WSCHÓD nie mogłaby przyprowadzić mędrców ZE WSCHODU.
2. możliwość też jest całkiem niedorzeczna, bo prowadząc łącznie na POŁUDNIOWY-ZACHÓD po pobycie mędrców u Heroda w Jeruzalaim nie prowadziłaby dalej do biblijnego miejsca, w którym mogliby wtedy spotkać Mesjasza (ani do Bet_Lechem, ani do Naceretu, a według Mt 2,11-14 do Micraim (Egiptów) odeszli dopiero po wizycie u nich mędrców).
3. możliwość może wydawać się sensowna, bo prowadziłaby z Jeruzalaim do Beit_Lechem; ale niestety nie do Jeruzalaim ze wschodu, bo przecież wskazuje drogę tylko z północy...

W rzeczywistości żadne ciało niebiańskie nie byłoby też stale w jednej z powyższych kategorii, ale raczej stopniowo zmieniałoby się to z czasem...
Ciała początkowo typu 3. – wschodzące w środku nocy z czasem stawałyby się jak typ 1. – wschodzące wieczorem, a te później jak typ 2. – pojawiające się wysoko; które potem znikłyby z nocnego nieba na kilka miesięcy (znajdując się po tej samej stronie nieba co Słońce), po czym znów zaczęłyby wschodzić późno w nocy...
Okazuje się więc, że taki znak nie byłby widoczny przez cały czas od zaistnienia do przybycia mędrców, a droga wytyczana przez takie gwiazdy lub planety z czasem stopniowo kierowałyby się coraz bardziej z kierunków na wschód i południowego do zachodniego: dokładnie odwrotnie niż byłoby to tu oczekiwane, żeby najpierw przybyć ze wschodu do Jeruzalaim, a potem z Jeruzalaim iść na południe do Beit_Lechem...

Okazuje się więc, że żadne ciało nieba równikowego NIE MOGŁO BYĆ GWIAZDĄ PROWADZĄCĄ DO MESJASZA, co wyklucza np. ciała z gwiazdozbiorów zodiakalnych, a także WSZYSTKIE PLANETY UKŁADU SŁONECZNEGO: na pewno nie były to żadne opozycje ani koniunkcje, względne zblżenia planet ani komety!

Obiekty nieba biegunowego są widoczne przez cały rok, choć nie wszystkie każdej nocy przez całą noc...

Gdyby mędrców prowadziło ciało nieba biegunowego, to mogłoby ono w ciągu nocy, gdy jest widoczne, poruszać się z punktu na południe od bieguna (wciąż będącego na północ lub nad obserwatorem) w kierunku na zachód (dokładniej północny zachód), a następnie dalej na północ, gdzie być może zajdzie...

1. Ciało w pobliżu gwiazdy Deneb/Arieded (α Cygni),

np. Cygnus X-1: czarna dziura i niebieski nadolbrzym, stosunkowo młody, bliski i ekstremalny układ gwiazd; w okolicach Jeruzalaim w wieczór narodzin Mesjasza pojawiłoby się blisko zenitu, nad głową obserwatora, po czym poruszało na zachód i potem nieco na północ; w kolejne dni i miesiące stopniowo pojawiałoby się wieczorami coraz bliżej zachodu, potem północy, na jakiś czas zachodząc za północnym horyzontem, a potem późno w nocy i nad ranem na północnym wschodzie...

2. Ciało w pobliżu gwiazdy Alkaid (η Ursae Majoris) w okolicach Jeruzalaim w dniu narodzin Mesjasza pojawiłoby się wyraźnie na północnym zachodzie, po czym poruszało coraz bardziej na północ; w kolejne dni i miesiące stopniowo pojawiałoby się wieczorami coraz bliżej północy, potem północnego-wschodu zawsze pozostając widoczne przez całą noc...
Żeby obiekt mógł być widoczny przez cały czas podróży i ciągle wskazywać mędrcom drogę, nie mógł być odległy o więcej niż około 30° od północnego bieguna nieba.

Oczywistym jest, że znakami nie były same te gwiazdy; wskazane są tylko przykładowe lokalizacje na niebie, gdzie musiało się wtedy pojawić coś szczególnego, np. wybuch (super)nowej, jakiś nagły tymczasowy rozbłysk, który znacząco zwiększył jasność istniejącego tam obiektu, który później po tym wydarzeniu mógłby całkiem zniknąć lub powrócić do zwykłej, nieszczególniej jasności.

Obecnie astronomowie przewidują podobny wybuch (nie potrafiąc wskazać kiedy stanie się widoczny) czerwonego olbrzyma Betelguese/Al Mankib (α Orionis), dawniej najjaśniejszej gwiazdy w konstelacji Oriona, który powinien być bardzo dobrze widoczny z Ziemi: gwiazda może być jasnością podobna do Księżyca w pełni, więc powinna być łatwo widzialna nawet w ciągu dnia!
Inaczej niż pozycje planet w Układzie Słonecznym,

których cykliczność jest od dawna dobrze znana; takie zjawisko byłoby wtedy nieprzewidywalne, nie można by się do tego wcześniej przygotować, ale dopiero po pojawieniu się i rozpoznaniu znaku rozpocząć organizowanie wyprawy do króla...

Takie ciała mogłyby być znakami nawet przez kilka lat, zależnie tylko od tego jak długo by widzialnie świeciły (supernowe przez kilka dób były widoczne w świetle dnia, ale nocami obserwowano je nawet przez około 2 lata); mogłyby też prowadzić w kierunku około północnym, a w przypadku wyruszenia w podróż w odpowiednim czasie (np. gdy gwiazda była w najbardziej południowym położeniu) najpierw na północny zachód – czyli z południowego wschodu... W ten sposób nie da trafić z Jeruzalaim do Beit_Lechem, bo gwiazda wskazywałaby drogę w przeciwnym kierunku; ale możliwe jest, że po doprowadzeniu do Jeruzalaim z południowego WSCHODU na północy zachód (może być), droga powiedzie dalej na północ... DO NACERET!

Jest zgodne z biblijnymi prorocत्वami (Ps 72,15; Iz 60,6), że dary dla Mesjasza miały pochodzić np. z Szeby (Saby); której terytoria obejmowały południe Półwyspu Arabskiego, co mogłoby się spełnić właśnie w wizycie mędrców, gdyby stało się to zgodnie z powyższym opisem... W tym kontekście „ἀνατολῶν” („anatolon”), „wschód” nie oznacza współczesnego kierunku geograficznego, ale szerszy zakres kierunków do tych części nieba, gdzie widać wschodzenie, wznoszenie się Słońca i gwiazd: od wschodu, przez południowy-wschód do południa według współczesnych znaczeń tych nazw; a Jezua (Jezus) nazywa „Królową Południa” (Mt 12,42; Łk 11,31; 1Krl 10,1-13) dawniejszą władczynią właśnie tego miejsca, z którego mieli przyjść z darami mędrcy.

Okazuje się, że mędrcy nie przybyli na narodziny Mesjasza ani w czasie tego wydarzenia ani w miejsce, gdzie to się stało, ale przyszli do niego później do miejsca, gdzie mieszkał... Ani gwiazda ani oni nie mieli nic wspólnego ze żłobem, gdzie narodziny Mesjasza Jezui (Jezusa) nastąpiły w Beit Lechem, bo to jest prawdziwa, ale całkiem INNA, WCZEŚNIEJSZA HISTORIA: Łukasz opisuje wizytę pasterzy w nocy narodzin (Łk 2,8-20), a Mateusz **mędrców dopiero około 2 lata później!**

W takiej sytuacji mędrcy dotarliby do Jeruzalaim przechodząc przez Beit_Lechem wcześniej po drodze; więc gdy potem usłyszeli, żeby tam szukać Mesjasza, to od razu wiedzieli, że tam nie mają o tym pojęcia! Czyli muszą dalej iść swoją drogą i szukać sami... Mogło wzbudzić ich zdumienie to, że tam tego nie wiedzą, ale mógł to być także dla nich bardzo wyraźny znak, że nie należy im wtedy uświadamiać tego problemu; ale najpierw zrozumieć, czemu Mesjasza nie znają i potem zdecydować, jak na to zareagować...

4. Kim Byli Mędrcy ze Wschodu?

„καὶ ἔλθόντες εἰς τὴν οἰκίαν εἶδον
τὸ παιδίον μετὰ Μαρίας τῆς μητρὸς αὐτοῦ,
καὶ πεσόντες προσεκύνησαν αὐτῷ,
καὶ ἀνοίξαντες τοὺς θησαυροὺς αὐτῶν
προσήνεγκαν αὐτῷ δῶρα,
χρυσὸν καὶ λίβανον καὶ σμύρναν.”
„I przyszedłszy DO TEGO DOMU zobaczyli
to dziecko z Miriam, tą matką jego,
i upadłszy pokłonili_(się) mu
i otworzywszy te skarby ich
przekazali mu dary:
złoto i wonności i mirrę.”
(Mt 2,11)

Ewangelia nie podaje wcale liczby mędrców,
ale że przynieśli 3 dary: złoto, wonności i mirrę;
co nie jest wcale równoznacznym stwierdzeniem
i nie pozwala z tego wnioskować ilu ich było.
Każdy z darów mógł bowiem być tak indywidualny,
jak zebrany z tego, co każdy z nich chciał dać,
a także pochodzić ze składek większej społeczności,
która wysłała ich jako swoich przedstawicieli.
Nie wiadomo ile złota i w jakiej formie przekazano,
ale rodzina Jezui (Jezusa) nie stała się nagle bogata,
lecz także później po ucieczce i powrocie z Egiptu;
dalej żyli skromnie w małej miejscowości w Galil.
Nie wiadomo ile i jakich wonności dano,
ale nie mogło to być kadzidło świątynne,
bo przygotowanie takiego do innych celów
jest zakazane i karane przez Boże Prawo
(Szemot/2Moj/Exodos/Wj 30,35-38),
więc nawet jakieś użycie go byłoby grzechem.
Mirra będąca po prostu żywicą też jest niepoliczalna,
a tekst nie określa jej miary – naczyni ani objętości;
co byłoby konieczne do wskazania jej ilości...

Ponieważ obserwacja, którą mędrcy uznali za znak
nie była cykliczna ani regularna sama w sobie,
nie było to też złożeniem znanych zjawisk,
ale coś jednorazowego i неповtarzalnego;
to nie dało się tego obliczyć ani przewidzieć,
a oni nie mogli się do tego wcześniej przygotować;
nie mogli posłużyć się żadną „wiedzą tajemną”
do robienia pozorów i manipulowania ludźmi;
nie mogli użyć żadnych zmyślonych zależności
pomiędzy całkiem oddzielnymi od siebie sprawami,
nie mogli bezpodstawnie i błędnie wnioskować
nadinterpretując to zaobserwowane zjawisko
zgodnie z zasadami jakiejś „sztuki magicznej”,

bo nie mieli o tym jeszcze najmniejszego pojęcia,
bo nic choćby podobnego wcześniej nie widzieli...
ONI NIE BYLI ASTROLOGAMI, WRÓŻBITAMI ANI MAGAMI,
którzy z Mesjaszem ani Bogiem nie mają nic wspólnego,
ale zajmując się zakazanymi i oszukańczymi sprawami
są im całkiem obcy i wrodzy objawionej prawdzie Tanakhu
(Debarim/5Moj/Deuteronomion/Pwt 10-14; Iz 19,3; Dn 2,27-28).
Sens nazywającego ich słowa musi dotyczyć innej mądrości:
tej prawdziwej, zgodnej z faktami z obserwacji świata i Biblii.

Ponieważ nie przyszli oni z różnych kierunków
i nie spotkali się razem dopiero u celu podróży,
lecz podążali razem drogą za jednym znakiem;
nie pochodzili z oddzielnych, niezależnych krajów,
na pewno nie byli królami, samodzielnymi władcami;
ale grupą ludzi szukających mądrości w jednym miejscu
i z tego miejsca dostrzegającymi sens i cel wędrówki...

Skoro powinni oni przyjść do Mesjasza z Szeby:

- królestwa, którego władczyni około 1000 lat wcześniej
była pod wrażeniem mądrości biblijnego króla Szlomo(ha)
i pod wpływem tego doświadczenia mogła zdecydować o tym,
żeby także w jej królestwie poznawano Boga Izraela;
- królestwa, którego urzędnik pielgrzymował do Jerozolaim
i samodzielnie czytał Zwój Proroka Jeszajahu (Izajasza),
a Filip po jednej rozmowie go zanurzył (Dz 8,26-39),
zatem uznał za znającego Słowo Boże wystarczająco dobrze
oraz myślącego, mówiącego i postępującego zgodnie z nim.

To jako przybysze właśnie z takiego miejsca mogli być:

- Izraelitami żyjącymi w rozproszeniu właśnie tam,
szukającymi schronienia w sprzyjającym im miejscu
po tym, jak dawno temu musieli opuścić swój kraj;
- niezależnie od swego pochodzenia i narodowości

- gorliwymi wyznawcami judaizmu i mędrkami Tory;
- niezależnie od wierzeń i praktykowanej religii choćby osobami wnikliwie badającymi także Biblię jako potencjalne źródło prawdziwej mądrości, którą chcą poznać i się jej podporządkować.

Choć nie można wcale wskazać ich tożsamości ani jednoznacznie określić funkcji, jaką pełnili; to na pewno zrozumieli oni co się wtedy wydarzyło i podjęli decyzję o wyruszeniu w podróż do Mesjasza znając i rozważając biblijne proroctwo:

”נאם שמע אמרי אל

וידע דעת עליון

מחזה שדי יחזה

נפל וגלוי עינים

אראנו ולא עתה

אשורנו ולא קרוב

דרך כוכב מיעקב

וקם שבט מישראל

ומחץ פאתי מואב

וקרקר כל בני שת

והיה אדום ירשה

והיה ירשה שעיר איביו

וישראל עשה חיל

וירד מיעקב והאביד שריד מעיר,

„Wyrocznia słyszącego wypowiedzi Boga

i_(tego_kto)_poznał_wiedzę_Najwyższego,

wizję_Wszechmogącego_oglądać_(będzie),

padającego_z_otwartymi_oczyma:

,Zobaczę_(go),_ale_nie_teraz,

(będę)_dostrzegą_(go),_lecz_nie_(z)_bliska,

WSCHODZI_GWIAZDA_Z_JAKUBA

I_PODNOSI_(SIĘ)_BERŁO_Z_ISZRAELA

i_skruszy_skronie_Moabu

i_zniszczy wszystkich synów Szeta
i_będzie Edom własnością_(jego)
i_będzie własnością Szair wrogów_swoich
i_Israel stanie_(się) mocny
i_zapanuje z_Jakuba i_zniszczy zbiegów z_miasta."
(Bemidbar/4Moj/Arihmoi/Lb 24,16-19)

Proroctwo to samo w sobie jest symboliczne i ogólne, więc może być rozumiane na bardzo różne sposoby; w tym także w historycznym kontekście powstania przy końcu wędrówki i wejściu do Ziemi Obiecanej: jako zapowiedź zwycięstw Narodu Izraela w walkach, jakie mogły być przez nich wtedy tam prowadzone; jako przestroga dla tych, którzy mając być pokonani nie powinni wcale występować przeciwko Ludowi Boga; jak niewątpliwie czytano to dosłownie i pierwotnie, co na pewno jest prawdziwym sensem tych słów.

Odczytanie tego także jako zapowiedź Mesjasza, który pojawi się znacznie później, po setkach lat, gdy od dawna nie będzie już np. historycznych Moabitów; wymagało zastosowania symbolicznego podejścia do tekstu, jest kolejnym poziomem zrozumienia i dodatkowym sensem zgodnym z tradycją judaizmu rozwijaną przez setki lat, gdy ich kraj kolejne razy był podbijany przez obcych i choć potem się podnosił i znów odbudowywał ruiny; to powstało i wzrastało pragnienie ostatecznego zwycięzcy, który uwolni ich od nieprzyjaciół i ataków na zawsze utrwalając wieczne Królestwo Boże pośród nich ponownie i ostatecznie spełniając dawne obietnice.

Jeśli mędrcy ze wschodu zinterpretowali tę zapowiedź nie tylko w uznanym historycznym sensie z kontekstu, ale w ponadczasowy sposób, jako proroctwo na przyszłość; to na pewno **nie mieli prostego podejścia do Tory – „tylko Pismo”**,

jak np. cedukim (saduceusze) nie wierzący w zmartwychwstanie; ale **szanowali, uznawali i stosowali te metody wnioskowania**, w oparciu o które powstały wykładnie peruszim (faryzeuszów) uznających wiele spraw głoszonych też przez Jezusę (Jezusa); bo tylko wtedy mogliby dostrzec taki duchowy sens tych słów i zrozumieć coś więcej niż dosłowność oryginalnego tekstu, znak gwiazdy odczytać jako narodziny Mesjasza.

Żeby mędrcy ze wschodu mogli dostrzec i rozpoznać znak, na podstawie którego wyruszyli w drogę i dotarli do Mesjasza, musieli spełnić kilka warunków, od których to zależało:

1. musieli uważnie studiować Torę, dobrze znać jej treść i dostrzegać jej związki z otaczającą rzeczywistością;
2. musieli znać i uznawać sposoby interpretacji funkcjonujące i obowiązujące już wtedy w judaizmie, na podstawie których były takie właśnie oczekiwania;
3. musieli mieć wolę spełniania nakazów i pouczeń Biblii, żeby zechcieć podjąć trud i wykonać to, co rozpoznali;
4. musieli znajdować się, mieszkać i żyć w miejscu, w którym ten znak miał opisaną w prorocестве formę i z którego mógł poprowadzić ich we właściwą stronę, a wychodząc z skąd sami też mieli spełnić prorocstwa o darach, jakie zostaną przekazane Mesjaszowi (Iz 60,6).

Wszystko to razem doskonale tłumaczy dlaczego Mesjasza nie odwiedziły wtedy tysiące ludzi, dlaczego narodziny Mesjasza nie były powszechnie oczekiwane i nie przybyli do niego pogańscy uczeni z wielu różnych stron; ale tylko grupa biblijnych mędrców z jednego kierunku, której członkowie mieli właściwe nastawienie oraz konieczne doświadczenia i obserwacje, żeby móc pojąć i spełnić ten znak...

Dlatego właśnie szukanie Mesjasza bez judaizmu nie ma żadnego sensu i nie może się wcale udać;

ale tworzy tylko częściowe, zwodnicze pozory,
a ktoś wymyślony i ustanowiony zamiast Mesjasza
jest antychrystem, bo dokładnie to znaczy to słowo
(nie oznacza ono „przeciwnika”, ale „kogoś zamiast”,
kto próbuje zająć jego miejsce, jest za niego uważany,
choć w rzeczywistości jest kimś całkiem innym!).
Prawdziwy, biblijny Mesjasz jest Mesjaszem Izraela
posłanym po to, żeby odbudować Królestwo Dawida
i przy jego pomocy ogłosić Torę całemu światu;
dlatego może być znaleziony tylko w Izraelu
idąc śladami tych, którzy tam go znaleźli
szukając przy pomocy właściwych źródeł.

5. Narodziny Mesjasza – Podsumowanie.

Skoro Pismo Święte pewnie wskazuje
narodziny Mesjasza na dokładny miesiąc i dzień:
15. dzień 7. miesiąca biblijnego Etanim/Tiszri,
który wynika z faktów oraz symboliki i znaczenia
święta Boga, które jest ustanowione w Biblii;
a w świetle wskazanych faktów z rzymskiej historii
pewnie można określić także rok tego wydarzenia:
była to dokładnie **noc 19/20 września 8 roku p.n.e.;**
to dlaczego np. rzymski „Kościół” podaje inną datę,
sprzeczną nawet z faktami z ich własnej historii,
a wiele „Kościołów chrześcijańskich” czyni podobnie?

Widocznie ich celem wcale nie było uczczenie Mesjasza,
a tylko zrobienie takich pozorów przy pomocy nazw;
podczas gdy ich święto niestety ma całkowicie inny sens:
pogański termin, pogańskie zwyczaje, kłamliwą historię,
o czym nie warto się rozpisywać ani czego nauczać...

Skoro możliwe jest odkrycie całej prawdy
kiedy było tak poczęcie jak i narodziny Mesjasza

i świętowanie tego czasu, gdy to się wydarzyło:
podczas Chanuki oraz Chag Sukot, Święta Szałasów;
wyznaczając to w taki sposób, jaki ustanowił Bóg
i według zwyczajów, jakie praktykował sam Jezua (Jezus);
np. przebywając w tym czasie w lichych szałasach,
tak jak Mesjasz spędził w takim swe pierwsze noce;
to czemu chcieć i czynić to zupełnie inaczej?

Niech świętami Boga i Jego Mesjasza będą te,
które ustanowił sam Bóg dla wspomnienia tych spraw!
Niech narodziny Mesjasza będą kolejnym powodem,
żeby wiernie spełniać Przykazania Boga!

Chwała Bogu!

Ostatnia modyfikacja: 2020-11-27.

Dodaj do ulubionych:

Wczytywanie...